

Biegasz do pracy, biegiesz jak szalony
Podobnie codziennie tłum ludzi nieznanych
Jedno jest pewne – pracować musisz
Myśli swobodne lepiej w sobie zagłuszyć

Już tak musi być, byś pracował jak automat
Myślał o niczym się nie przejmował
Wierzył gazetom, filmom dokumentalnym
Pracował i spał, i tak dalej od nowa

PRACA PRACA PRACA PRACA PRACA
PRACA PRACA PRACA PRACA
PRACA PRACA OD RANA DO NOCY
PRACA PRACA OD RANA DO NOCY

Dni całe pracujesz, ręce okłamujesz
Czas bezwiednie ucieka, czas niedościgniony
Minione chwile, do których nie wrócisz
Ulatują z pamięci, ulatują z pamięci

PRACA PRACA PRACA PRACA PRACA...